

24/11/2023 09:08 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Tomasz Opaliński

Wyborczy raport z Mazowsza



Autor: Dariusz Ossowski

Wybory parlamentarne 2023 r. przeszły do historii. Polacy tłumnie ruszyli do urn, by wyrazić swoje zdanie. Jak było w województwie mazowieckim? Gdzie padły frekwencyjne rekordy? Jak zagłosowali Mazowszanie?

Najwięcej głosów (choć z mniejszą przewagą, niż w wynikach ogólnopolskich) uzyskało Prawo i Sprawiedliwość (34,86%), około 3% mniej – Koalicja Obywatelska (31,5%). Za nimi znalazły się: Trzecia Droga (14,83%), Lewica (8,48%) i Konfederacja (6,97%). Wynik powyżej 1% uzyskały komitety: Bezpartyjni Samorządowcy (1,83%) i Polska Jest Jedna (1,42%). Najbardziej zbliżone do ogólnopolskich były na Mazowszu wyniki wyborów w Górze Kalwarii.

7.00

Zaczyna się. Lokale wyborcze otwarte. Polacy wybierają dziś 460 posłów i 100 senatorów. W referendum odpowiadają na cztery pytania.

13.30

PKW podaje pierwsze wyniki frekwencji. W całej Polsce wynosi 22,59% i widać, że będzie wysoka: w 2019 r. o tej porze było o ponad 4% mniej. Obecnie najwyższa jest w Nowym Sączu (25,68%), ale tuż za nim Warszawa (25,34%).

15.00

Do komisji nr 333 w Szkole Głównej Służby Pożarniczej przy ul. Siemiradzkiego 2 przybywa Jarosław Kaczyński. Stojący w kolejce do urny mieszkańcy życzliwie wskazują prezesowi koniec kolejki.

18.00

Na trzy godziny przed zamknięciem lokali wyborczych, w kolejkach do niektórych z nich czeka nawet 300 osób. Przed szkołą przy ul. Grabowskiej 1 na Woli (wyborcy z komisji nr 281 i 282) ludzie stoją na chodniku wokół budynku.

19.00

W szkole przy ulicy Tarnowieckiej 4 w Warszawie (Praga-Południe) wykryto pozostawiony plecak. Wezwano policję. Z budynku wyprowadzono około 200 osób, w tym członków komisji i głosujących. Okazało się, że w plecaku znajdowało się małe działo typu moździerz. Interwencje saperów przerwały prace komisji wyborczych nr 431, 425 i 426.

20.00

Dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Radomiu Aneta Bugajny mówi, że do lokali wyborczych wciąż zgłaszają się chętni do głosowania i wiele komisji z regionu radomskiego wystąpiło o zgodę na uruchomienie kart do głosowania z puli rezerwowej. Zgody na uruchamianie rezerw są wydawane na bieżąco.

21.00

Oficjalne zamknięcie lokali wyborczych. Nie wszystkich jednak. Do wielu wciąż są kolejki, a PKW zapewnia, że wszyscy, którzy już się ustawili, będą mogli zagłosować. W takiej sytuacji członek komisji wyborczej udaje się na koniec kolejki, aby mieć pewność, że wszyscy, którzy zjawili się przed lokalem wyborczym do godz. 21, będą mieli możliwość oddania głosu. Na osiedlu Wyszogrodzka w Płocku przed lokalem wyborczym oczekuje około 100 osób. Podobnie jest na Winiarach – kolejka stała prawie do godz. 22.00.

22.30

W Sulejówku wciąż długa kolejka, kilkadziesiąt osób czeka na możliwość oddania głosu.

2.45, poniedziałek, 16 października

Koniec głosowania. Ostatni wyborca z wrocławskiego Jagodna wrzuca swoje karty wyborcze do urny. Teraz trzeba jeszcze przeliczyć głosy.

Noc z niedzieli na poniedziałek

Pracowita noc dla członków komisji wyborczych. I długa. Dla niektórych nie tylko noc. PKW jako ostatni zatwierdziła protokół z obwodu na terenie Góry Kalwarii. Przewodniczący jednej z komisji w trakcie głosowania musiał udać się do szpitala. Drugi członek komisji, jedyny z doświadczeniem z wcześniejszych wyborów, spóźnił się na liczenie głosów i nie został wpuszczony do budynku. Pozostali członkowie brali udział w pracach komisji po raz pierwszy. Protokół dla PKW przekazali do magistratu w zaklejonej kopercie, więc urzędnicy nie mogli sprawdzić jego poprawności. Dopiero w poniedziałek wieczorem okazało się, że w protokole brakuje jednego podpisu. Uzupełniony protokół przekazano we wtorek rano.

Nie ma jak Klwów... i Wilanów

Cztery dni przed wyborami Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ogłosiło bonus dla gmin poniżej 20 tys. mieszkańców, w których frekwencja wyborcza przekroczy 60%: mogą zyskać 250 tys. zł na działalność kół gospodyń wiejskich, zespołów

ludowych i orkiestr dętych, a kolejne 250 tys. zł na działalność klubów sportowych. Dodatkowo gminy o największej frekwencji w powiecie mają otrzymać milion złotych na remizę strażacką oraz drugi milion z budżetu obywatelskiego na dowolny cel. Po podliczeniu frekwencji okazuje się, że aby wystarczyło środków na pokrycie obietnic, trzeba byłoby zmienić budżet państwa, chyba, że pojawi się oficjalny regulamin, w którym znajdzie się zapis mówiący o braniu pod uwagę tylko danych z... referendum.

Gdzie padły frekwencyjne rekordy?

Najwięcej, bo 90,57% uprawnionych głosowało w gminie Klwów w powiecie przysuskim (woj. mazowieckie). Wśród największych polskich miast najwyższą frekwencję miała Warszawa (84,92%). Najwięcej osób głosowało w Wilanowie (aż 90,88%, czyli nawet więcej, niż w gminie Klwów), na drugim miejscu znalazł się Ursynów (88,91%), na trzecim – Białoleka (88,46%). Nawet na Pradze-Północ (najsłabiej głosującej dzielnicy) wynik (78,69%) przekroczył średnią krajową (74,38%). W województwie mazowieckim odnotowano też najwyższą frekwencję spośród wszystkich województw (79,27%).

Referendum? Ważne, że nieważne

Zupełnie inaczej ma się rzecz z frekwencją w niedzielnym referendum. Olgierd Annusewicz zauważa, że karty referendalne pobrało i wrzuciło do urn praktycznie tyle samo wyborców, ile głosowało na PiS z lekką nadwyżką tych, którzy dali sobie wcisnąć kartę do głosowania, bo się nie zorientowali, że powinni odmówić.

Dlatego też wyników referendum nie można uważać za wiążące (chyba, żeby brać pod uwagę jedynie frekwencję w powiecie przysuskim – 64,39%). W całej Polsce frekwencja wyniosła jedynie 40,91%, a w województwie mazowieckim 42,58% (najmniej w Warszawie – 32,20%, z czego najniżej w Wilanowie – 27,05%).

Z sejmiku do sejmu

W wyborach parlamentarnych kandydowali radni sejmiku województwa mazowieckiego.

Mandaty do sejmu zdobyli: Mirosław Adam Orliński (PSL, okręg nr 16, 9 066 głosów), Piotr Kandyba (KO, okręg nr 20, 15 144 głosów) i Marcin Grabowski (PiS, okręg nr 18, 10 339 głosów).

– Czas kampanii wyborczej to były trzy najtrudniejsze fizycznie i psychicznie miesiące w moim życiu. To było wyzwanie nie tylko sprostania własnym ambicjom i planom, ale także oczekiwaniom i nadziejom, które moje kandydowanie rozbudziło. To był czas na udowodnienie sobie i innym, że hasło „łączy i wspiera” to nie tylko frazes; że polityka robiona „od dołu”, wśród ludzi, często bez kamer i reflektorów, nie tylko jest możliwa i pożyteczna, ale może też wznieść na kolejny poziom i dać efekt, który pozwoli działać na jeszcze większą skalę – mówi poseł **Piotr Kandyba** (KO).

– Dziękuję wszystkim, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem, oddając na mnie swój głos. Mam nadzieję, że od 13 listopada 2023 r. będziemy wspólnie tworzyć dobre rozwiązania dla Polski. Reprezentować Naród to dla mnie największe zobowiązanie i zaszczyt – dodaje poseł **Mirosław Adam Orliński** (PSL).

Do sejmu kandydowali także: Konrad Wojnarowski (PSL, 5277 głosów), Tomasz Śmietanka (KO, 3984 głosów), Joanna Bala (PiS, 5889 głosów), Michał Góras (PiS, 2287 głosów), Krzysztof Strzałkowski (KO, 2447 głosów), Ludwik Rakowski (KO, 1607 głosów), Krzysztof Skolimowski (KO, 731 głosów), Anna Brzezińska (KO, 8568 głosów), Katarzyna Bornowska (KO, 2091 głosów), Dorota Stalińska (PSL, 10068 głosów), Michał Prószyński (PiS, 5333 głosów), Stefan Traczyk (PiS, 2160 głosów), Andrzej Bittel (PiS, 688 głosów).

Do senatu kandydowali radni: Wojciech Zabłocki (PiS, 77 370 głosów), Michał Grodzki (PiS, 78 128 głosów), Mirosław Augustyniak (PSL, 30 389 głosów) i Leszek Przybytniak (PSL, 55 194 głosów).

Senat – 7:6

W wyborach do senatu na Mazowszu w 7 okręgach wygrali kandydaci, wystawieni przez opozycję w ramach paktu senackiego: Waldemar Pawlak, Jolanta Hibner, Michał Kamiński, Marek Borowski, Małgorzata Kidawa-Błońska, Adam Bodnar i Magdalena Biejat.

W pozostałych 6 okręgach zwyciężyli kandydaci wystawiani przez PiS: Krzysztof Bieńkowski, Robert Mamątow, Maciej Górski, Waldemar Kraska, Stanisław Karczewski i Wojciech Skurkiewicz.

Jak rozkładały się głosy w poszczególnych okręgach wyborczych?

Okręg numer 16

5 mandatów trafiło do PiS (44,11% głosów), 3 do KO (22,40%) i 2 do Trzeciej Drogi (17,07%).

Z listy PiS do sejmu weszli: Kamil Bortniczuk, Anna Ewa Cicholska, Maciej Małecki, Jacek Dawid Ozdoba i Maciej Roman Wąsik; **z listy KO**: Elżbieta Teresa Gapińska, Marcin Piotr Kierwiński i Adam Krzemiński, a **z listy Trzeciej Drogi**: Mirosław Adam Orliński i Piotr Zgorzelski.

Okręg numer 17

6 mandatów wygrał PiS (48,68%), KO zdobyła 2 (20,96%), a 1 – Trzecia Droga (13,98%). **Z listy PiS** do sejmu weszli: Radosław Aleksander Fogiel, Agnieszka Beata Górka, Andrzej Tomasz Kosztowniak, Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Anna Kwiecień i Marek Witold Suski; **z listy KO**: Konrad Mirosław Fryszak i Joanna Grażyna Kluzik-Rostkowska, a **z Trzeciej Drogi** Mirosław Wojciech Maliszewski.

Okręg numer 18

PiS zdobył 7 na 12 mandatów, po 2 KO (18,71%) i Trzecia Droga (15,51%), 1 – Konfederacja (8,21%). **Z listy PiS** do sejmu weszli: Arkadiusz Czartoryski, Marcin Grabowski, Maria Zofia Koc, Henryk Kowalczyk, Daniel George Milewski, Krzysztof Józef Tchórzewski i Grzegorz Adam Woźniak; **z listy KO**: Kamila Gasiuk-Pihowicz i Czesław Mroczek, **z listy Trzeciej Drogi**: Żaneta Cwalina-Śliwowska i Marek Wacław Sawicki, a z listy Konfederacji Krzysztof Mulawa.

Okręg numer 19

9 mandatów wygrała KO (43,23%), 4 przypadły PiS (20,14%), 3 dla Lewicy (13,45%), 3 dla Trzeciej Drogi (13,25%), a 1 dla Konfederacji (7,24%). **Z listy KO** do sejmu weszli: Andrzej Jan Domański, Aleksandra Małgorzata Gajewska, Klaudia Krystyna Jachira, Katarzyna Anna Lubnauer, Dorota Ewa Łoboda, Katarzyna Maria Piekarska, Michał Roch Szczerba, Donald Franciszek Tusk i Urszula Sara Zielińska; **z listy PiS**: Piotr Tadeusz Gliński, Małgorzata Maria Gosiewska, Marek Jakubiak i Sebastian Jerzy Kaleta; **z listy Lewicy**: Dorota Zofia Olko, Adrian Tadeusz Zandberg i Anna Maria Żukowska; **z listy Trzeciej Drogi**: Władysław Teofil Bartoszewski, Michał Andrzej Kobosko i Ryszard Jerzy Petru, a **z listy Konfederacji** Sławomir Jerzy Mentzen.

Okręg numer 20

Z przypadających na niego 12 mandatów po 4 podzieliły między siebie KO (35,23%) oraz PiS (31,74%), 2 przypadły dla Trzeciej Drogi (15,06%); po 1 dla Konfederacji (7,06%) i Lewicy (7,06%). **Z listy KO** mandaty dobyli: Kinga Magdalena Gajewska, Jan Stanisław Grabiec, Piotr Kandyba, Maciej Grzegorz Lasek; **z listy PiS**: Mariusz Błaszczak, Dominika Małgorzata Chorościńska, Anita Czerwińska, Piotr Michał Uściński; **z listy Trzeciej Drogi**: Paweł Ksawery Zalewski i Bożena Jadwiga Żelazowska, **z listy**

Dr hab. Olgierd Annusewicz, politolog, Uniwersytet Warszawski

Agresywna kampania powoduje, że część ludzi zniechęca się do polityki. W tych wyborach polaryzacja faktycznie przybrała na sile, ale jednostronnie: PiS naprawdę mocno operowało negatywną frazeologią, ale konkurencja tego nie robiła. Takie przerysowanie ze strony PiS spowodowało, że duża część ludzi uznała, że jednak tak nie może być, poszła do wyborów i to oni przeważyli.

[poseł Marcin Grabowski \(PiS\)](#)



[Arch. prywatne](#)

[poseł Piotr Kandyba \(KO\)](#)



[Arch. prywatne](#)

[Poseł Mirosław Adam Orliński \(PSL\) otrzymał zaświadczenie o wyborze na posła](#)



[Arch. prywatne](#)



[Arch. UMWM](#)

[Swoj głos oddał również marszałek Adam Struzik z małżonką](#)



[Arch. prywatne](#)

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl